

W Syrii USA skupia się tylko na zbrojeniu Al-Kaidy

3 listopada 2012

„Washington Post” w swoim niedawnym artykule „Stany Zjednoczone szukają alternatywnego przywództwa w syryjskiej opozycji” stwierdza, iż Administracja Obamy spędziła ostatnie kilka miesięcy na tajnych rokowaniach dyplomatycznych mających na celu budowę nowej struktury przywództwa w syryjskiej opozycji, mając nadzieję na zdobycie poparcia mniejszości, nadal wspierających prezydenta Bashara al-Assada.

Strategia, która zostanie zaprezentowana podczas spotkania syryjskiej opozycji w przyszłym tygodniu w Katarze, jest częścią ostatnich rozpaczliwych wysiłków, aby zapobiec uzyskaniu przewagi ekstremistów w opozycji oraz by zatrzymać rozszerzanie się syryjskiego kryzysu na szerszy Bliski Wschód. Artykuł wskazuje również, że de facto „administracyjne strefy” zostały już ustawione wzdłuż granicy turecko-syryjskiej z pomocą udzielaną przez Stany Zjednoczone, Francję i „podobnie myślące rządy.” Tak zwana „Syryjska Rada Narodowa” SNC została odrzucona, ponieważ jest postrzegana jako całkowicie bezprawna zarówno przez Syryjczyków jak i resztę świata.

„Washington Post” również cytował Sekretarz Clinton. Clinton powiedziała, iż SNC, nie powinno być dalej uznawane za „widocznego lidera” opozycji. „To muszą być przedstawiciele, którzy są na pierwszej linii frontu, którzy walczą i umierają dzisiaj aby uzyskać wolność” – powiedziała podczas niezależnej wizyty w państwach bałkańskich. „I również potrzebujemy opozycji, która będzie zdecydowanie opierać się staraniom ekstremistów w przejęciu syryjskiej rewolucji.”

Jest jednak oczywistym, że zarówno polityczni pełnomocnicy Zachodu, jak i ich zbrojni bojownicy zostali skompromitowani a narracja, która dobrze działała przeciwko Libii obecnie

rozpada się i nie działa przeciwko Syrii. Podczas gdy USA próbuje zobrazować ten ostatni ruch jako próbę „Zapobiegnięcia by elementy ekstremistyczne uzyskały przewagę w opozycji”, to należy pamiętać, że już w 2007 roku, amerykańscy urzędnicy przyznali, że wysiłki, by obalić rządy Syrii i Iranu będą zawierały przede wszystkim uzbrojonych przez USA, Izrael i Arabię Saudyjską ekstremistów ściągniętych z całego świata arabskiego i wysłanych do Syrii, aby stworzyć sekciarski rozlew krwi, który obecnie ma miejsce. Retoryka „wolności” i „demokracji” służy jedynie jako przykrywka, dla formułowania zewnętrznej wojskowej agresji.

Po raz pierwszy zostało to upublicznione przez laureata nagrody Pulitzera, dziennikarza Seymoura Hersh'a w jego raporcie z 2007 roku dla „New Yorker” a zatytułowanym „Przekierowanie: Czy nowa polityka administracji wspiera naszych wrogów w wojnie z terroryzmem?” W raporcie tym stwierdził wyraźnie: „Aby osłabić Iran, który jest głównie szyicki, administracja Busha podjęła decyzję, by przekonfigurować swoje priorytety na Bliskim Wschodzie. W Libanie, administracja współpracuje z rządem w Arabii Saudyjskiej, który jest sunnicki, w tajnych operacjach, które mają osłabić Hezbollah, szyicką organizację, która jest wspierana przez Iran. USA również bierze udział w tajnych operacji skierowanych przeciwko Iranowi i jego sojusznikowi-Syrii. Produktem ubocznym tych działań jest wzmocnienie grup sunnickich ekstremistów, które opowiadają się za wizją wojującego islamu i są wrogo nastawione do Ameryki i sympatyzują z Al-Kaidą.”

Hersh pisał dalej stwierdzając: „Saudyjski rząd, za zgodą Waszyngtonu, zapewni środki finansowe i logistyczną pomoc w celu osłabienia rządu prezydenta Bashara al-Assada w Syrii. Izraelczycy uważają, że wprowadzenie takiej presji na rząd Assada doprowadzi do jego większej ugodowości i otwartości na negocjacje.”

Powiązanie grup ekstremistycznych z finansowaniem z Arabii

Saudyjskiej zostało również wymienione w raporcie, i odzwierciedla dowody dotyczące źródła konfliktu i zwolenników wspierających tych samych ekstremistów, którzy załali Irak podczas okupacji USA, wszczynając sekciarskie walki i zabijając zachodnie wojska: „... [W Arabii Saudyjskiej] Bandar i inni Saudyjczycy zapewnili Biały Dom, że” będą mieli oko na religijnych fundamentalistów”. Ich przesłanie dla nas to „Stworzyliśmy ten ruch, i możemy go kontrolować.” To nie jest tak, że nie chcemy by Salafici rzucali bomby, ale ważne jest to w kogo je rzucają- Hezbollah, Moqtada al-Sadra, Iran i w Syryjczyków, jeżeli w dalszym ciągu będą pracować z Hezbollahem i Iranem.”

Zostało to upublicznione w artykule „NATO Using Al Qaeda Rat Lines to Flood Syria With Foreign Terrorists”, iż rzeczywiście, te same sieci wykorzystywane przez Al-Kaidę do załania Iraku zagranicznymi bojownikami są obecnie wykorzystywane przez Stany Zjednoczone, NATO i państwa Zatoki Perskiej, Arabii Saudyjskiej i Kataru do brutalnego obalenia Syrii. Narracja, iż jakoby ostatnie wysiłki USA miały na celu odsunięcie „ekstremistów” od „przejęcia” zbrojnej kontroli nad przemocą w Syrii, jest rażącym kłamstwem. Ekstremiści stanowili od samego początku tzw. „opozycję”, z wyraźnym wsparciem militarnym i finansowym ze strony NATO, USA, Arabii Saudyjskiej i Kataru.

Opracowanie: Tony Cartalucci

Źródło oryginalne: PrisonPlanet.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl